Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedvcji: mies 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 30 | Września, czwartek dnia 12 marca 1925 | Rok VII

Sprawa waloryzacji pożyczek państw.

Komisja Skarbowa rozpoczęła obrady nad zmianą Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 24 r. w sprawie przerachowania pożyczek państwowych. Referat odnośnych obrad w Podkomisji 5-ciu wygłosił poseł Rzepecki. Podkomisja uchwaliła dla waloryzacji asygnat wypuszczonych na podstawie dekretu Rady Regencyjnej z dnia 30 października 1918 roku oraz dla pożyczki Odrodzenia tak długo,- jak i krótko-terminowej z roku 1920 konwersję z miesięcznym wskaźnikiem licząc 90% skali Zolla — Wypadłoby to przy asygnatach za ostatni kwartał 1918 r. i styczeń 1919 r. groszy 60 za markę polską i obniżałoby się stopniowo co miesiąc, kończąc się najniższym wskąźnikiem groszy 6 za grudzień 1919 r. Przy pożyczkach państwowych wynosiłby w marcu 1920 r. wskaźnik miesięczny waloryzacyjny jako najwyższy 3,6 groszy za markę, i spadałby stopniowo co miesiąc, wynosząc w październiku 1920 r. już tylko 1,5 gr. za 1 markę, a do listopada 1920 r. począwszy istniałby wskaźnik stały, licząc jeden grosz za jedną markę, (kwiecień 3,3 gr, maj 3 gr, czerwiec 3 gr, lipiec 2,6 gr, sierpień 2,2 gr, wrzesień 2 gr, za jedną markę.)

Waloryzacja ta dotyczyć ma tylko subskrybentów i posiadaczy wspomnianych pożyczek, którzy udowodnią, że je nabyli w danym terminie instytucjach przez Skarb państwa upoważnionych. Złoto wpłacone na wspomniane pożyczki ma być przy konwersji w równi monetarnej zaliczone, a waluty pełnowartościowe według kursu na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty. Asygnaty, obligacje i świadectwa tymczasowe pożyczek, które zostały zlombardowane nie podlegają waloryzacji. Wszyscy posiadacze pożyczek, którzy podadzą fałszywe dane, podlegają sankcjom i karom. Zgłoszenia do konwersji, mogą być składane w ciągu trzech miesięcy od dnia oznaczonego.

W ogólnej dyskusji zabrał jako pierwszy głos ks. poseł Bratkowski. Mówca wyraził wątpliwość, czy posiadacze obligacji w swojej większości a mianowicie ci z Kongresówki i Małopolski, będą w stanie udowodnić fakt i termin subskrypcji. Wynikną stąd poważne komplikacje i trudności techniczne, które tylko niezadowolenie i ferment wzmogą, zamiast go usunąć. Najprostszem i najlepszem rozwiązaniem tej zawiłej sprawy byłoby ustanowić wzkaźnik, przeciętny dla waloryzacji. Sam Rząd bowiem podał swego czasu podobny sposób przeciętnej waloryzacji.

Istnieje uchwała Rady Ministrów z dnia 28 maja 1920 r., która gwarantuje posiadaczom 5% krótkoterminowej pożyczki Odrodzenia, niemniej niż jeden dolar za 150 mk. a przy długoterminowej pożyczce tę samą sumę za sto mk. Uchwała ta nie stała się wprawdzie prawem lecz można ją uważać za rodzaj moralnego zobowiązania Rządu i dyrektywy, temwięcej, że Min. Skarbu posługiwało się nią w prasie w celach propagandowych. Zastrzegając sobie wniesienie rozmaitych poprawek przy dyskusji szczegółowej do przedłożonej ustawy, skierował ks. poseł Bratkowski zapytanie do Rządu, ażeby się oświadczył, w jakim stopniu istnieje dla posiadaczy pożyczek możliwość udowodnienia terminu i faktu dokonanej subskrypcji. Reprezentant Rządu odpowiedział w toku dyskusji, że zaledwo 30% subskrybentów może dostarczyć takich dowodów. Przeciwko wywodom ks. posła Bratkowskiego zwrócili się reprezentanci lewicy socjalista Moraczewski i Wyzwoleniec Łypacewicz, broniąc rzekomo zagrożonych interesów Skarbu Państwa. Poseł Moraczewski stawił w gwałtowny sposób wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą o nowej waloryzacji pożyczek. Ks. Bratkowski w replice swojej oświadczył, że spłata skonwertowanych pożyczek państwowych rozłożona na 20 lub 30 letnie spłaty, absolutnie Skarbu Państwa w poważny sposób nie obciążą i sanacji Skarbu nie przeszkadzar Przeciwnie leży to w interesie prestigu i powagi Państwa jak i zaufania do Państwa w przyszłości, ażeby sprawiedliwości stało się zadość, temwięcej, że tu chodzi przeważnie o liczne masy niezamożnej, ubogiej ludności, a przytem najpatryotyczniejszej, bo najchętniej ci spłacali pożyczką daninę i inne podatki.

Dla czego ma jedno pokolenie, które dało Państwu podatek krwi i olbrzymi podatek mienia, bo podatek dewaluacji ma wszystko płacić, kiedy istnieje możliwość złożenia cząstki ciężaru i na przyszłe pokolenie.

Wniosek posła Moraczewskiego upadł, a natomiast przeszedł wniosek posła ks. Kaczyńskiego, ażeby odroczyć dyskusje w komisji do przyszłego tygodnia.

O polską marynarkę handlową.

Dnia 28. II. br. na zebraniu Ligi Morskiej i Rzecznej p. Gabrjel Chrzanowski, dyrektor Dep. Marynarki Handlowej Min. Przemysłu i Handlu, wygłosił wobec licznie zebranych członków oraz zaproszonych gości, referat o polskiej marynarce handlowej. Szan. prelegent na wstępie krótkiego, lecz bardzo rzeczowego przemówienia omówił znaczenie posiadania własnej floty handlowej, oraz na paru przykładach wziętych z historji wieków ubiegłych, jak również z czasów współczesnych, wykazał, jak wielką rolę rozwoju potęgi państwowej, we wzroście kultury i bogactwa odgrywa własna marynarka handlowa. Konieczność stworzenia w jaknajkrótszym czasie polskiej marynarki handlowej — oto myśl przewodnia referatu p. dyr. Chrzanowskiego.

Na szczęście świadomość o tej konieczności przenika w szerokie masy społeczeństwa polskiego.

Lepiej późno niż nigdy! A że czas najwyższy, aby Polska posiadała flotę odpowiadającą jej wielkości i jej potrzebom handlowym — świadczy o tem ogromna liczba statków państw obcych, będących na usługach polskiego handlu morskiego. Oczywiście taki stan rzeczy jest anormalnym a stać się może wprost katastrofalnym w chwilach dla państwa trudnych, gdy niejeden wynik zależeć będzie od terminowego dowozu najrozmaitszych produktów. Nie trzeba się rozwodzić na ten temat, wystarczy przedstawić sobie jeden moment — wojnę z którym z naszych sąsiadów — i zależność w takich chwilach od dobrej lub złej woli innych państw.

Jeżeli chodzi o stan posiadania floty — niestety stoimy na samym końcu wszystkich państw. Podczas gdy np. Norwegja na 1000 mieszkańców posiada 455 ton tonażu, Anglja 274 t., Stany Zjednoczone 98 t., Francja 44, Belgja i Włochy 40 t., taka Estonja — państwo wielokrotnie mniejsze od Polski 16 t., Łotwa 12, — to u nas na 1000 mieszkańców przypada zaledwia 0,3 tony, tj. tyle co i w Chinach. Fakt to nie radosny lecz jednocześnie i nie powód do rozpaczy.

Trzeba tylko wziąść się do dzieła, a wkrótce będziemy mogli z dumą mówić, że polska bandera dociera do najdalszych zakątków świata.

A że to nie frazes, lecz rzecz do przeprowadzenia, to przykładem tego Niemcy. W czerwcu 1914 roku flota handlowa Rzeszy liczyła 5098 tysięcy ton, natomiast w r. 1920, w wyniku przegranej wojny i połączeniu z tem kontrybucji — Niemcy rozporządzały tylko 419 tys. ton, a więc zaledwie dwunastą częścią przedwojennego stanu posiadania.

A ile tysięcy ton liczyła marynarka niemiecka z końcem roku 1924? Liczba nieprawdopodobna 2856 tys. ton.

A więc w ciągu czterech lat Niemcy zdołały powiększyć tonaż swej floty siedmiokrotnie!

Zaiste dosadny to przykład, co można uczynić zbiorową wolą wspólnym wysiłkiem narodu, który świadom jest, jak potężnym czynnikiem, nietyko gospodarczym, ale i politycznym jest własna flota.

Oczywiście nie można pominąć milczeniem faktu, że Niemcy posiadają jedne z największych na świecie warsztaty okrętowe doki i porty, które w czasie wojny bynajmniej nie uległy zniszczeniu.

My zaś co posiadamy? Budujący się obecnie port w Gdyni no i, łaskawie nam użyczoną możność korzystania z portu gdańskiego.

W takich warunkach nie może być mowy o budowaniu floty w ścisłem tego słowa znaczeniu. Możemy conajmniej zakupić kilka statków i uważać za zawiązek naszej marynarki.

Takie są zamierzenia powstałego Akc. Towarzystwa okrętowego, finansowo opartego na Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz pozostającego pod opieką Rządu.

Według informacyj p. dyr. Chrzanowskiego obecnie opracowany jest statut Tow., poczem rozpisaną zostanie subskrypcja na akcje.

Tak więc już w najbliższym czasie szerokie koła społeczeństwa będą miały możność zadokumentowania, jak wielką przywiązuje wagę do posiadania rodzimej floty.

* * *

Po referacie p. Chrzanowskiego wywiązała się krótka dyskusja, poczem przewodniczący zebrania, członek honorowy Ligi p. wojewoda hr. Biniński, zamknął zebranie.

„Postęp“

Światowe miasto bez skrzynek pocztowych.

Kąpielowe miasto Cieplice o światowej sławie nie posiada ani jednej skrzynki pocztowej. Cieplice, położone w północnej, niemieckiej części Czech, mają około 70000 ludności, a podczas sezonu kąpielowego zjeżdżają tam goście z całej Europy.

W tem oto mieście o ludności prawie wyłącznie niemieckiej, jakiś psotnik na jednej skrzynce pocztowej zeskrobał świeżą barwę niebiesko-biało-czerwoną, skutkiem czego wydobyła się na światło dzienne stara barwa austrjacka: czarno-żółta. Oczywiście nikt nie pochwali takiej psoty, z drugiej atoli strony nikt chyba nie pochwali zarządzenia czeskiej dyrekcji poczt, która ukarała w ten sposób miasto Cieplice, że usunęła z niego wszystkie skrzynki pocztowe.

Obecnie każdy obywatel Cieplic musi każdy list czy korespondentkę nieść do urzędu pocztowego, w którym naturalnie tworzą się ogonki. A ponieważ Cieplice są miastem o przemyśle silnie rozwiniętym, ponieważ ruch handlowy jest tam bardzo duży, więc strata czasu, wynikająca z noszenia wszystkich listów na pocztę jest bardzo dotkliwa, nie mówiąc już o niewygodzie. Cieplice są już od kilkunastu dni pozbawione skrzynek pocztowych.

Tak Czesi karzą Niemców za brak respektu przed pocztą czeską.

Uznanie historycznej godności prymasa w Polsce.

Donoszą z Rzymu, że podczas rokowań o Konkordat z Watykanem, zdecydowana została sprawa uznania prymasów w Polsce. Sprawa ta nie weszła w formie postanowienia do Konkordatu, była jednak przedmiotem ustnej konferencji, która spowodowała wydanie przez Stolicę Apostolską zarządzenia, które będzie przesłane rządowi polskiemu i episkopatowi.

Tytuł prymasa został zatrzymany dla arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego i warszawskiego, wyłącznie jako godność tytularna, bez rzeczywistych uprawnień. Z czysto formalnych względów przewodniczyć będzie ten kardynał, który prędzej został biskupem. Jest nim kardynał Kakowski.

„Pakt reńsko-nadwiślański“.

Rzym, 9. 3. „Corriere d'Italia“ zamieszcza artykuł p. tyt. „Pakt reńsko-nadwiślański“, gdzie zastanawia się nad mowami, wygłoszonemi w ostatnich dniach przez Skrzyńskiego, Cziczerina i Chamberlaina i zaznacza, że Chamberlain pozbawia wartości protokuł genewski, twierdząc, że Anglja nadaje znaczenie propozycjom niemieckim w sprawie paktu reńskiego.

Chamberlain jest ostrożny, pisze dalej dziennik i widocznie Anglja nie chce się wiązać w sprawie granic nad Wisłą, obawiając się spowodowania przez to porozumienia Rosji i Niemiec. Dlatego to Anglja skłania się do przyjęcia propozycyj Niemiec, które drogą arbitrażu chciałyby uzyskać zmianę granic.

Mowę Cziczerina uważam pismo za próbę rzucenia pomostu do ściślejszego porozumienia się pomiędzy Rosją i Polską. Mowę Skrzyńskiego uważa za zręczną odpowiedź na mowy powyższe, jakkolwiek ona ich nie poprzedziła chronologicznie i za stwierdzenie braku zdecydowanego zainteresowania się Polską ze strony Anglji, co podkreślił również Cziczerin.

Wobec powyższych mów, oraz ewtl. braku zabezpieczenia Polski w razie przyjęcia paktu reńskiego, pisze dziennik, przed Polską stoją trzy drogi:

1. Przyjęcie tezy angielskiej, co ewtl. spowodawaloby zmianę terytorjalną, narazie bliżej nieokreśloną, na rzecz Niemiec. 2. Zbliżenie do Rosji zgodnie ze słowami a może chęciami Cziczerina. 3. Ta droga wpływałaby ze zwątpienia w chęć aljantów zagwarantowania systemu terytorjalnego, ustalonego przez traktaty.

Z teoretycznego punktu widzenia Niemcy mogłyby dążyć do zmiany statutu na Wschodzie i ewetl. Polska mogłaby jako trzecią drogę wybrać porozumienie z Niemcami. Nieporozumienie pomiędzy Polską a Niemcami dziennik tłomaczy kwestjami terytorjalnemi i zaznacza, że gdyby terytorja, oderwane od Niemiec, mogły się znaleźć w jaki sposób w systemie możliwości niemieckich, to na przyszłość racja do niezgody upadłaby przez to samo.

Pismo, rozpatrując możliwości porozumienia, pisze: Gdyby Polska na skutek paktu reńskiego miała stracić terytorjalnie, to Francja nie mogłaby od Polski wymagać żadnego poświęcenia w imię bezpieczeństwa Francji. Taka strata, logicznie biorąc, mogłaby nastąpić jedynie na skutek porozumienia bezpośredniego Polski i Niemiec.

- Kronika -

Września, dnia 11 marca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Konstantyna, jutro: Grzegorza.

* **Wykłady p. Ruszczyńskiej i p. Szulc-Golskiej,** ściągnęły tak licznych słuchaczy w zeszły czwartek, że sala na Ratuszu okazała się za mała. Wobec tego następne wykłady począwszy od 12. bm. odbywać się będą w sali hotelu pod „Białym Orłem“ o godzinie 4,30. Spodziewany jest jeszcze większy napływ publiczności.

* **Z powodu rozporządzenia o przerachowaniu długów** odbędzie się we Wrześni w niedzielę dnia **15-go marca br. o godz. 12-tej** w południe Wielkie zebranie wierzycieli na sali p. Knechtla na którem wyjaśni sprawę prezes Obrony poznańskiej oraz inni mówcy. Komitet.

* **Dzisiaj w środę** wieczorem o godz. 8. odbędzie się w lokalu p. Trąpczyńskiego zebranie wstępne kursu książkowości. Uprasza się wszystkich zgłoszonych o przybycie. Zarząd Tow. Przemysłowców we Wrześni.

* **Kasa Skarbowa we Wrześni** donosi interesentom iż dalsze obligacje konwersyjne pożyczki Państwowej można odebrać do Nr. 773 włącznie.

* **Obowiązek narodowy.** Przykrą dla nas niespodzianką jest fakt, że inne katolickie społeczeństwa, a także tych państw, którym zawdzięczamy swą wolność i zjednoczenie, nie darzą tak gorącemi uczuciami nas, cośmy wobec katolicyzmu wielkie zasługi ponieśli jako „antemurale christianitatis“ (przedmurze chrześcijaństwa) i dali głośne dowody męczenników dla kościoła za czasów niewoli. Spotykamy się z pewnym chłodem, a nieraz nawet z mniej lub więcej wyraźną stronniczością na korzyść naszych wrogów, nie są od niej i niektóre sfery kościelne zupełnie wolne. Kto bacznie śledzi życie społeczeństw katolickich, temu nie trudno jest wskazać na przyczynę tego. Wielką dumą katolików innych narodowości są ich dzieła społeczne i według nich oceniają oni także i inne społeczeństwa katolickie. Słyszą wiele o naszych trudnościach gospodarczych, lecz nie słyszą nic o jakiejś żywszej katolickiej akcji. Stąd poczynają nas lekceważyć jako niedołęgów. To też jest obowiązkiem nie tylko katolickim, ale i narodowym podniesienie katolickiego ruchu społecznego w Polsce na te wyżyny, na których z racji społeczeństwa o kulturze zachodniej stać winniśmy. Z tych względów zasługuje na najwyższe poparcie „Dzień Katolicki“ w dniu 19 kwietnia br. który ma na celu propagandę katolickiej myśli społecznej.

* **Poznańska Opera** pod wytrawnym kierunkiem dyr. Stermicza obchodzić będzie w piątek, dnia 13 marca niezwykłą uroczystość. Oto w dniu tym odbędzie się jubileuszowe przedstawienie atrakcyjnej opery prof. Feliksa Nowowiejskiego p. t. „Legenda Bałtyku“, która stale gromadzi liczne zastępy widzów. Atrakcją piątkowego (25-go) przedstawienia będzie osoba tak popularnego kompozytora, który osobiście dyrygować będzie swoim utworem. Ponieważ spodziewany jest duży napływ publiczności zamiejscowej przeto należy wcześniej nabyć bilety w kasie zamawiań (Teatr Polski ul. 27. Grudnia tel. 55-50) Abonamenty nieważne. Początek o godz. 7.30 wiecz.

* **Zlot sokolstwa wielkopolskiego.** Tegoroczny zlot sokolstwa wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu w dn. 28 i 29 czerwca. Złączony on zostanie prawdopodobnie z poznańskim obchodem 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i z projektowanem przez miasto Poznań poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik pierwszego króla Polski.

* **Ostrożnie przed uszustami!** Po prowincji uwija się wśród krawców jakiś oszust, niby przedstawiciel firmy „Impex“ i zbiera zamówienia na tanie materjały zagraniczne. Pobrawszy zadatek, ulatnia się na zawsze. Może oszust ten będzie próbował szczęścia także we Wrześni, a więc baczność!

* **Jak uzyskać zezwolenie na zainstalowanie aparatu radjoodbiorczego?** W centrum kraju uzyskanie zezwolenie na zainstalowanie radjoodbiornika nie przedstawia najmniejszych trudności. Petent zgłasza się do najbliższego urzędu pocztowo-telegraficznego (agencje pocztowe zezwoleń nie wydają), wypełnia formularz i, po uiszczeniu opłat w wysokości 7 zł (2 złote opłaty stemplowej i 5 zł opłaty abonamentowej), zezwolenie uzyskuje natychmiast.

Pewne ograniczenia w tym względzie istnieją tylko dla cudzoziemców i mieszkańców pasa nadgranicznego. W obu powyższych wypadkach zezwolenia wydaje tylko Jeneralna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie. Zezwolenia wydane są tylko na jeden rok, poczem trzeba prolongować.

* **Barjera na szosie przed pędzącym autem.** W tych dniach zdarzył się wypadek dowodzący jak straszne zdziczenie panuje u nas na wsiach.

Szosą wiodącą z Limanowej do Nowego Sącza powracał z objazdu inspektor celny p. Marszałko.

Zjeżdżając z wysokiego wzgórza niezbyt szeroką krawędzią kilkusetmetrowej przepaści, szofer zauważył na szosie wielką belkę tamującą przejazd.

Dzięki przytomności umysłu zdołano auto w porę zatrzymać i uniknąć strasznej katastrofy.

Podejrzewając, iż podłożenie belki jest sprawką bandy rabusiów, p. Marszałko wraz z szoferem ukryli się w rowie. Istotnie po chwili nadbiegło kilku wyrostków. Inspektor Marszałko wyskoczył do nich z rewolwerem i zdołał jednego z nich schwytać. Odstawiono go do policji. Aresztowany przyznał się do współudziału w napadzie, który z góry był uplanowany. Wiejskim łobuzom nie chodziło wcale o rabunek. Chcieli oni „tylko" zobaczyć, jak auto staczać się będzie w przepaść.

*** Proces fanatycznych sekciarzy.** W Żytomierzu rozpocznie się w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko sekcie Kałamarczuka, który uważany jest przez sektę za Chrystusa. Sekta ta wierzy, że syn Michała Kałamarczuka ma pochodzić od Bogarodzicy i żyć będzie 1000 lat. Kałamarczuk głosi, że jednożeństwo jest grzechem, a dzieci są płodem nieczystym, tylko bezdzietni mogą być zbawieni. Kałamarczuk liczy lat 70. Prócz Kałamarczuka oskarżony jest członek sekty Cymbaluk, który na tle sekciarskiego fanatyzmu spalił swoich czworo dzieci.

*** Szkoły na świeżem powietrzu w Łodzi.** Rada szkolna m. Łodzi uchwaliła w maju ub. roku uruchomić dwie szkoły powszechne na świeżem powietrzu, jedną w parku im. Staszyca, drugą w parku 3 Maja. W najbliższym czasie nastąpi przydział oddziałów szkolnych do tych szkół. Wykłady w nich będą prowadzone, w razie możliwości, w dwóch grupach.

— **Kraków.** (Znowu wykryto „fabrykę" fałszywych 50-groszówek.) Niedawno pojawiły się w Krakowie i okolicy fałszywe 50-groszówki. Dłuższe dochodzenia władz policyjnych zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

W Modliniczce pod Krakowem wykryto tajną fabrykę bilonu 50-groszowego.

Ofiarą fałszerzy padała szczególnie ludność wiejska, wśród której puszczano fałszywy bilon w obieg. W czasie rewizji natrafiono również na sztance 2 złotówek, które właśnie fałszerze zamierzali puścić w obieg. Sztance te i całą pracownię wraz z narzędziami skonfiskowano. Jako fałszerzy tych pieniędzy aresztowano Czesława Burka, lat 22, Józefa Multona lat 56 oraz matkę Burka lat 53, która fałszywe monety puszczała w obieg.

— **Wilno.** (Most runął do rzeki z pociągiem.) W Mozyrze budują władze sowieckie od lat dwóch most na Prypeci. Budowa jest zarządzona przez wojskowość w celach strategicznych. Most został ukończony i przedsięwzięto próbę obciążenia. W tym celu puszczono na most próbny pociąg z komisją, badającą budowę.

Most zawalił się, pociąg wpadł do rzeki, cała komisja poniosła śmierć na miejscu. Jak słychać, przy budowie mostu popełniali komisarze sowieccy defraudacje, wskutek tego materjał użyty do budowy, był bez wartości

— **Katowice.** (Zabójstwo.) W ciemnej wąskiej uliczce w pobliżu Placu Miarki w Katowicach popełniono na 17-letnim uczniu rzeźnickim Haśniku zbrodnię. Zabójca jest 20-letni czeladnik rzeźnicki Perski. Ów czeladnik pokłócił się z Haśnikiem. Podczas sprzeczki uczeń wymierzył policzek Perskiemu, którego ta zniewaga doprowadziła do takiego rozjątrzenia, że sięgnął po nóż i przebił Haśnika. Śmiertelnie ugodzony uczeń zmarł w lecznicy.

— **Grudziądz.** (Złośliwy figiel niedorostków.) W poniedziałek wieczór wracająca z posługi ulicą Ogrodową 15-letnia Paulina Stangryczakówna została napadniętą przez 3 wyrostków, którzy jej ucięli piękny warkocz. Ponieważ dziewczyna poczęła krzyczeć, chłopcy nie zdążyli zabrać warkocza, gdyż na krzyk napadniętej jeden z przechodniów puścił się za chłopcami w pogoń. Oto piękne przykłady wychowania naszej młodzieży. Zamiast siedzieć nad książką i odrabiać lekcje, chłopaki włóczą się i rozbijają na ulicy, płatając głupie i niesmaczne figle.

Z Rady Ligi Narodów.

Genewa, 10. 3. Pat. donosi: Rada Ligi rozpoczęła rozpatrywanie zatargu gdańskiego, nie poruszała jednak zagadnień statutu, ani też istnienia korytarza polsko-gdańskiego. Rada uznała, iż na przyszłość mieszana komisja specjalna zajmować się będzie podobnemi zatargami.

Następnie zajęto się kwestją odpowiedzi, jaka ma być udzielona Niemcom w sprawie przyjęcia ich do Ligi Narodów. Chamberlain, Briand i Hymans wygłosili w tej sprawie opinję swoich rządów. Wszyscy mówcy zgodzili się, iż sprawa przyjęcia nie może być traktowana oddzielnie od problemów rozpatrywanych obecnie przez sojuszników, a mianowicie problemu rozbrojenia Rzeszy, ewakuacji strefy kolońskiej i projektu nowego paktu. Rada uznała jednogłośnie, że obecnie nie może być wszczynana żadna dyskusja charakteru prawnego z Rzeszą, której przyjęcie do Ligi Narodów powinno zdaniem Rady, uzależnić się od przepisów ogólnych, zawartych w procedurze Ligi Narodów.

Dzisiejsze obrady Rady Ligi Narodów wywierają wrażenie, iż są tylko załatwieniem spraw technicznych i drugorzędnych, a prowadzone będą w ten sposób, dlatego, by umożliwić kierownikom delegacyj prowadzenia rozmów poufnych w zasadniczych sprawach ogólnej polityki.

Sądząc z panującego tutaj nastroju i dyskusyj na temat propozycyj, uczynionych przez Niemcy mocarstwom sprzymierzonym w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, iż propozycje te należy oceniać jako balon próbny.

Ciekawą sprawą na porządku Rady Ligi Narodów jest przystąpienie Niemiec do Ligi, która to kwestja była omawiana przez min. Chamberlaina z premjerem Herriotem w Paryżu, dalej sprawa ustalenia kontroli zbrojeń, sprawa demilitaryzacji Nadrenji, dalej sprawy polsko-gdańskie, do których prawdopodobnie powołana będzie specjalna komisja techniczna.

W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów propozycje niemieckie będą starannie zbadane. Liga zapewne nie zgodzi się na to, aby Niemcy nie uznały art. 16, zmuszającego je do ewentualnego przepuszczenia wojsk przez terytorjum Niemiec na terytorjum Polski w razie ataku sowietów na Polskę.

Narady stronnictw w obronie granic Polski.

Z inicjatywy klubu Związku Lud.-Nar. odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie narada wszystkich stronnictw polskich, na której omawiana będzie kwestja ostatnich projektów niemieckich, godzących w nienaruszalność granic Rzeczypospol.

Protest kowieński przeciw Konkordatowi z Polską

Kowno, 9. 3. „Rytas" donosi, że rząd litewski wypracował energiczną notę do Watykanu z protestem przeciwko Konkordatowi, zawartemu z Polską. W artykule naczelnym „Rytas" stwierdza, że Konkordat z Polską jest obrazą dla Litwy i oddaje kościół katolicki pod wpływ decydujący interesów politycznych.

Polacy w „wolnem mieście" w niebezpieczeństwie

Gdańsk, 9. 3. W jednej z kawiarń w Gdańsku Niemcy zelżyli pewną Polkę. Gdy obecni Polacy zareagowali na to, Niemcy napadli na nich w sposób nadzwyczaj brutalny. Zawezwany posterunek Szuppo odpowiedział, iż nie myśli bronić obywateli polskich.

Głosy niemieckie.

Berlin, 9. 3. Tutejsza prasa podała w obszernych streszczeniach przebieg posiedzenia Sejmu polskiego, poświęconego sprawie paktu gwarancyjnego między mocarstwami. „Voss. Ztg." dodaje do sprawozdania uwagę, że nie można narazie przewidzieć, o ile spokojna i rzeczowa deklaracja premjera Grabskiego, określająca stałe stanowisko rządu polskiego w tych sprawach wywrze wpływ uspokajający na zapalczywych nacjonalistów, którym się zdaje, że już maszerują na Niemcy.

„Danz. Rundschau" pisze, że obecne położenie w Genewie jest dlatego tak ważne, iż wysunęła się sprawa granic wschodnich Niemiec. Dziennik pisze, że sprawy tej tak delikatnej nie powinni wysuwać nacjonaliści niemieccy. Nie należy wątpić, że wszelkie pogwałcenie praw Polski zagrażałoby pokojowi na Wschodzie. Tylko wzajemne porozumienie może stosunki poprawić. Polska powinna zrozumieć to i nie występować niesprawiedliwie wobec Gdańska. Ale z drugiej strony i sfery nacjonalistyczne wystąpieniami swemi utrudniają pracę delegacji gdańskiej w Genewie.

Łagodne kary na hakatystów gdańskich.

Gdańsk, 9. 3. Przed trybunałem przysięgłych odbyła się tu rozprawa przeciwko starszemu sekretarzowi poczty gdańskiej, Wildemu oraz 10-letniemu Millerowi, jako oskarżonym o uszkodzenie w nocy z 6 na 7 stycznia br. polskich skrzynek pocztowych przez nalanie do nich atramentu, zdrapywanie napisów itd. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał oskarżonego Wildego na grzywnę w wysokości 300 guldenów i pokrycie kosztów sądowych, a oskarżonego Millera na grzywnę 50 guldenów.

Książka o dostępie do morza.

Gdańsk, 9. 3. Członek Rady Portu dr. St. Sławski wydał pracę pod tyt. „Dostęp do morza Polski i interesy Prus Wschodnich". W pracy tej autor, opierając się na bogatym materjale rzeczowym, poddaje zasadniczej krytyce twierdzenie Niemiec, jakoby korytarz gdański był zawadą w rozwoju Prus Wschodnich.

Z życia Towarzystw

** „Czuwaj". Druż. Harc. im. Kazim. Wielkiego. W czwartek dnia 12. bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się zbiórka drużyny. Drużynowy.

** Miesięczne Zebranie Związku Inw. Wojen. Rzplitej Polski grupa Sokolniki odbędzie się w niedzielę dnia 15 marca o godz. 12.30 w lokalu kol. Gibowskiego. Dla ważności spraw o liczne przybycie uprasza Zarząd.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dnia 12. 3. 1925 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawał będę na rynku we Wrześni najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 bufet

Jankowiak, komornik miejski, Września.

Obwieszczenie!

Na skutek zarządzenia władz wojskowych ma być przeprowadzona kontrola kart mobilizacyjnych rezerwistów:

a) podoficerów rezerwy i pospolitego ruszenia wszystkich rodzajów broni i służby do lat 35 tj. roczniki 1890 do 1901 włącznie

b) starszych szeregowców i szeregow. rezerwy i pospolitego ruszenia piechoty, artylerji poln., artylerji ciężkiej, kawalerji, wojsk kolejowych i wojsk lotniczych do lat 29 tj. roczniki od 1896 do 1901.

Wzywam wobec tego wszystkich rezerwistów (podoficerów i szeregowych) wyżej wymienionych roczników stale zamieszkałych na terenie m. Wrześni, aby się bezwłocznie najpóźniej do wtorku dnia 17. III. 25 r. zgłosili w tut. urzędzie polic. pokój 4 i przedłożyli swoje dokumenty wojskowe szczególnie zaś karty mobilizacyjne wystawione przez P. K. U.

W razie sprawdzenia po wyżej oznaczonym czasokresie niezgłoszenia się rezerwistów pociągnę winnych niezastosowania się do powyższego zarządzenia do odpowiedzialności karnej.

Września, dnia 10 marca 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. III. 2/25 Po. Sołtysiak.

Ogłoszenie!

Do filji tut. szkoły powszechnej przy ulicy 3-go Maja poszukuje się tercjana lub tercjanki. Posada jest do objęcia z dniem 1 kwietnia br. Uwzględnia się tylko zgłoszenia kandydatów, którzy są w stanie oddać swoje mieszkanie dotychczasowej tercjance.

Miejscowa Rada Szkolna Katolicka

Przewodniczący

Sołtysiak.